

RYSZARD BLAJERSKI ur. 1948; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Lubelski Lipiec - strajk w LZNS - łamistrajkowie
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, LZNS, Lubelskie Zakłady Napraw Samochodowych, Lubelski Lipiec 1980, strajk w LZNS-ie, strajki, łamistrajkowie

Lubelski Lipiec - strajk w LZNS - łamistrajkowie

Było namawianie do pracy, były przypadki, że któryś tam brał się za robotę, ale tylko do pewnego momentu. Potem raczej nikt już nie pracował, bo zbyt wielkie było ciśnienie. Ja przychodziłem rano, popołudniu, ale nie sądzę, żeby któraś zmiana pracowała, z tym że trudno powiedzieć. Jak na pierwszej zmianie pracowały wszystkie wydziały, to na drugiej zmianie pracowały te, które miały robotę i takich wtedy już można było łatwiej zmusić do pracy. Chodzili sekretarze, pierwszy sekretarz PZPR-u, Duda chodził, związkowcy, dyrekcja i namawiali do pracy. Ze mną nie rozmawiali, to trudno mi powiedzieć, czym chcieli zachęcić pracowników. Ale pewnie tak jak zwykle – coś za coś. W tamtych czasach to wszystko zależało od nich. "Chciałeś pan się uczyć, to zapisz się pan do PZPR-u i pójdzie pan do szkoły przodujących pracowników. Nie ma pan dziecka w przedszkolu? Zapisz się – pójdzie dziecko do przedszkola. Co więcej, chcesz pan jechać na budowę do Drezna, zarobić parę złotych? Zapisz się pan do PZPR-u". Jak ktoś mieszkał na stacji, to powiedzieli, że mu przyspieszą mieszkanie. Dlatego mówię, upartyjnienie było ogromne na zakładzie. Strona rządowa chciała na nas wymóc takie przyrzeczenie, że te dni postoję odpracujemy. Ale oni nie traktowali sami tego poważnie, chodziło im raczej o propagandę. Potem na spotkaniu już z pracownikami ludzie chyba powiedzieli, że odpracują. Od nas takiego zapewnienia nie uzyskali.

Data i miejsce nagrania	2005-04-06, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Anna Pytlarz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"